

Alfred Kaftal

Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 49/9-10(561-562), 143-144

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niejsze, że projekt k.p.k. uchwalony po II czytaniu nie wprowadza żadnych zmian w stosunku do obecnego stanu prawnego w tej materii.

Dlatego też należy postulować, by zostały wprowadzone:

1) po pierwsze – ustawowy zakaz żądania wyjaśnień od adwokata podejrzanego co do faktów objętych dyspozycją art. 53 u. o u.a.;

2) po drugie – ustawowy zakaz korzystania, jako z dowodów, z faktów, o których adwokat podejrzaný dowiedział się podczas udzielania porady prawnej lub prowadzenia sprawy, jeżeli fakty te zostaną przez adwokata ujawnione.

Na zakończenie niniejszych uwag należy jeszcze dodać, że poruszone tu zagadnienia nie były dotychczas należycie pogłębione przez doktrynę i orzecznictwo. Powinny się one stać tematem dyskusji w związku z niedalekim już chyba opublikowaniem projektu kodeksu postępowania karnego.

★

Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Orzeczenie z 24 listopada 1962 r. (WKD 195/62)

Wyrażenie przez adwokata zgody na podpisanie pisma procesowego imieniem i nazwiskiem nieobecnej strony przez osobę trzecią i złożenie tak podpisanego pisma do sądu stanowi naruszenie porządku prawnego przez adwokata i podlega represji dyscyplinarnej.

Dnia 24 listopada 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z 15 września 1962 r. (KD 6/62), orzekła:
zaskarżone orzeczenie z a t w i e r d z i ć (...).

UZASADNIENIE

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w A orzeczeniem z 15 września 1962 r. uznała obwinionego adwokata X za winnego tego, że: 1) w 1961 r. w R. w sprawie S. F. o stwierdzenie praw do spadku zgodził się na podpisanie przez żonę S. F. czystego arkusza papieru imieniem i nazwiskiem jej męża, tj. S. F., i tak podpisane pismo złożył w sądzie, 2) w 1962 r. w R. w sprawie W. i J. małż. K. o dożywocie zgodził się na podpisanie przez J. K. sporządzonego przez siebie pozwu imieniem i nazwiskiem jej męża W. K. i tak podpisany pozew złożył w sądzie. Za każdym z tych czynów i jako karę łączną wymierzono obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia. Od orzeczenia tego odwołał się obrońca obwinionego, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania na zasadzie art. 49 k.p.k.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Stan faktyczny sprawy jest niesporny, odwołanie więc sprowadza się do polemiki z dotychczasowym orzecznictwem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej negującym możliwość stosowania art. 49 k.p.k. w sprawach dyscyplinarnych. W kwestii tej komplet orzekający nie widzi dostatecznych podstaw do odstąpienia od przyjętej linii judykatury. Poruszone w odwo-

łaniu okoliczności dotyczące rozmiaru winy, braku ujemnych następstw czynu i wreszcie samej osoby obwinionego znalazły odpowiedni wyraz w uzasadnieniu orzeczenia I instancji i wymierzeniu obwinionemu kary dyscyplinarnej najniższego stopnia.

Podzielając więc przesłanki orzeczenia Komisji I instancji – zarówno co do winy, jak i kary – orzeczono jak w sentencji.



Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Wyrok Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1962 r.

W orzecznictwie dyscyplinarnym stosowana jest zasada, że adwokat, działając nawet we własnej sprawie, powinien przestrzegać wszelkich zasad i zwyczajów obowiązujących go w toku czynności zawodowych.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 22 grudnia 1962 r., po rozpoznaniu sprawy adw. X z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości od prawomocnego orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 2 czerwca 1962 r. sygn. WKD 85/62,

u c h y l i ł zaskarżone orzeczenie i sprawę p r z e k a z a ł Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania.

Z UZASADNIENIA

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w Z z 28 października 1961 r. adw. X uznany został za winnego popełnienia trzech czynów:

- 1) powołania się w sprawie lokalowej przed Powiatową Komisją Lokalową na karalność przeciwnika ob. A, o czym obwiniony wiedział, gdyż był obrońcą tegoż A,
- 2) złożenie na A zażalenia do prokuratury powiatowej, w którym w sposób drastyczny wysunął przeciwko niemu zarzuty,
- 3) odprowadzenia z opóźnieniem kwoty 168 zł i niezaksięgowania kwoty 200 złotych pobranych od klientów.

Od tego orzeczenia odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny, który żądał zaostrenia wymierzonej kary, tj. wymierzenia – zamiast kary nagany – kary zawieszenia w czynnościach zawodowych, oraz obwiniony, który żądał uniewinnienia od popełnienia czynów przypisanych mu orzeczeniem I instancji.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna uniewinniła adw. X od wszystkich zarzutów.

Od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów wniósł rewizję Minister Sprawiedliwości z wnioskiem o uchylenie wymienionego orzeczenia i przekazania sprawy tejże Komisji do ponownego rozpoznania, zarzucając oczywistą niesłuszność wynikającą z błędnej oceny okoliczności faktycznych, co doprowadziło do uniewinnienia adw. X od dokonania czynów przypisanych mu orzeczeniem I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja Ministra Sprawiedliwości jest słuszna.